

UZASADNIENIE

W dniu 16 lutego 2016 roku (data prezentaty k. 1) K. S. wniosła pozew do tutejszego Sądu przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.. Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 12.071,66 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie, powódka wskazała, iż w dniu 15 lutego 2013 r. doszło do kradzieży należącego do niej samochodu marki M. o nr rej. (...). W związku z posiadaniem u pozwanego ubezpieczeniem autocasco zgłosiła szkodę. Pozwany w wyniku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 65.300 zł tytułem odszkodowania, która w jej ocenie jest zbyt niska. Pozwany bowiem zaniżył wartość pojazdu o kwotę 9.200 zł, jako że w umowie ubezpieczenia strony przyjęły klauzulę niezmienną wartości pojazdu dla celów umowy, tj. kwotę 74.500 zł, która to kwota powinna, w ocenie powódki, stanowić podstawę dla ustalenia wysokości szkody całkowitej. Powódka dokonała nadto kapitalizacji odsetek w wysokości ustawowej od kwoty 9.200 zł za okres od dnia 31 marca 2013 r. do dnia wniesienia powództwa na kwotę 2.871,66 zł (pозew k.1-3).

W dniu 24 marca 2016 roku pozwany wniósł odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził fakt udzielenia powódce ochrony ubezpieczeniowej przedmiotowego pojazdu. Pozwany wskazał, że w związku z kradzieżą pojazdu przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powódce tytułem odszkodowania kwotę 65.300 zł, gdyż w momencie zawierania umowy ubezpieczenia powódka wprowadziła w błąd przedstawiciela pozwanego co do modelu pojazdu i w efekcie do ustalenia stałej wartości pojazdu przyjęto model produkowany po 2009 r., gdy tymczasem prawidłowym modelem jest ten produkowany w latach 2007-2009, a jedynie obudowany na elementach nowszego modelu. To spowodowało zawyżenie sumy ubezpieczenia. Wartość pojazdu pozwany ustalił zatem na podstawie numeru VIN oraz aktualnych na dzień ustalenia wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki i typu i to stanowiło podstawę ustalenia wysokości odszkodowania. Zdaniem pozwanego, przyznanie wyższej kwoty odszkodowania prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powódki (odpowiedź na pozew k. 32-32v).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 maja 2012 roku K. S. zawarła z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę (...) Seria (...). Przedmiotowa umowa ubezpieczeniowa przewidywała ochronę ubezpieczeniową w zakresie OC komunikacyjnego, ubezpieczenia Auto – Casco, ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz (...) i dotyczyła pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Ubezpieczony pojazd był własnością K. S.. Przedmiotowa umowa przewidywała również ochronę ubezpieczeniową w zakresie kradzieży ubezpieczonego pojazdu. Zgodnie z umową (...)Seria (...) wartość pojazdu została określona na kwotę 74.500 złotych według katalogu E.. Okres ubezpieczenia określony został na okres od dnia 22 maja 2012 roku do dnia 21 maja 2013 roku. Suma ubezpieczenia AC określona została na kwotę 74.500 złotych z VAT, zaś jako warunek ubezpieczenia podana została stała wartość pojazdu oraz niepominiejszanie sumy ubezpieczenia, wariant serwisowy.

Umowa została zmieniona aneksem z dnia 15 września 2012 r. w zakresie koloru tapicerki.

Dowód: okoliczność bezsporna, umowa (...) Seria (...) k. 6-8 oraz aneks do umowy k. 9-10.

Zgodnie z „Ogólnymi warunkami ubezpieczenia Autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy” wartość pojazdu to wartość pojazdu ustalana przez (...) S.A. na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki i typu, z uwzględnieniem jego roku produkcji,

okresu eksploatacji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego, notowania stanowiące podstawę ustalenia wartości pojazdu zawarte są w katalogu (informatory) cen pojazdów wymienionym w umowie ubezpieczenia (§ 4 ust. 24). Umowa ubezpieczenia zawierana jest na podstawie danych zgłaszanych przez ubezpieczającego. (...) S.A. może w trakcie trwania umowy zażądać udokumentowania tych danych (§ 11 ust. 2). (...) S.A. może w trakcie zawierania umowy żądać identyfikacji (ogłędzin) pojazdu wraz z wyposażeniem na terenie RP (§ 11 ust. 3). Stosownie do § 12 ust. 1 OWU określona w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości pojazdu brutto. W porozumieniu z ubezpieczającym suma ubezpieczenia może odpowiadać wartości pojazdu netto w przypadku wskazanym w tym przepisie. W § 13 ust. 3 OWU przewidziano, iż ubezpieczający jest zobowiązany podać do wiadomości (...) S.A. wszystkie znane okoliczności, o które (...) S.A. zapytał przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności mu znane. W razie zawarcia przez (...) S.A. umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. W Rozdziale VI OWU uregulowano procedurę ustalania i wypłaty odszkodowania. W razie powstania szkody (...) S.A. ustala odszkodowanie zgodnie z warunkami umowy. Odszkodowanie nie może być wyższe niż suma ubezpieczenia (§ 20 ust. 1 i 2). W razie kradzieży pojazdu (...) S.A. określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia (§ 21). Według § 28 ust. 1 (...) S.A. wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym.

Dowód: okoliczności bezsporne, Ogólne warunki ubezpieczenia Autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy k. 14-21v

W dniu 15 lutego 2013 roku doszło do kradzieży pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), która została zgłoszona w Komisariacie Policji W.-T.. Fakt kradzieży K. S. zgłosiła także w (...) Spółce Akcyjnej w W..

Dowód: okoliczność bezsporna, poświadczenie o zawiadomieniu o kradzieży z włamaniem – akta szkody, protokół przyjęcia - akta szkody.

W wyniku zgłoszenia szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, numer szkody PL (...), w toku którego uznał swą odpowiedzialność co do zasady i wypłacił odszkodowanie w wysokości 65.300 zł.

Dowód: okoliczność bezsporna, decyzja (...) – akta szkody.

W piśmie z dnia 16 lipca 2013 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania w wysokości wyższej od przyznanego z uwagi na przyjęcie w umowie z dnia 22 maja 2012 r. zawyżonej sumy ubezpieczenia.

Dowód: pismo, k. 11.

Stan faktyczny w powyższym kształcie, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a wymienionych w toku dotychczasowego wyводу. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości ani autentyczności, co więcej ich wiarygodność nie budziła zastrzeżeń Sądu. Wskazać należy, że sporna pomiędzy stronami była tylko i wyłącznie wysokość należnego odszkodowania za przedmiotowe zdarzenie.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, uznając że jest to dowód niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wyjaśnia wyczerpująco stan faktyczny sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Powódka swoje roszczenia wywodziła w niniejszym postępowaniu z łączącej ją z (...) S.A. umowy ubezpieczenia autocasco, która przewidywała – między innymi – wypłatę odszkodowania w razie dokonania kradzieży.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Unormowania Księgi III, Tytułu XXVII kodeksu cywilnego – „Umowa ubezpieczenia”, uzupełniane winny być regulacjami o charakterze ogólnym, stąd na względzie należy mieć brzmienie przepisów o zobowiązaniach w ogólności (takich jak choćby art. 363 § 1 k.c. co do form naprawienia szkody). Ponadto regułą jest, iż prawa i obowiązki stron w tego typu stosunkach prawnych rozwijane są przez poszczególnych ubezpieczycieli w ogólnych warunkach umów, stanowiących często obszerne regulacje, zawierające rozbudowane definicje oraz ograniczenia odpowiedzialności (m.in. kształt wypadku ubezpieczeniowego). Ich obowiązywanie oceniać należy zgodnie z art. 384 i nast. k.c.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu tzw. umowy AC (auto casco) tym różni się od obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, że nie ustala się jej na zasadach ogólnych (art. 415 k.c. i następne), lecz tylko na zasadach unormowanych w samej umowie i przepisach ogólnych warunków umów. Unormowania tego rodzaju zawierają dokładne regulacje co do wypadków ubezpieczeniowych, w razie wystąpienia których aktualizuje się obowiązek odszkodowawczy. Jako przykład wskazać można choćby kradzież pojazdu, jego zniszczenie czy uszkodzenie. Zasadniczą kwestią różnicującą oba typy umów jest dobrowolność, o której – ze względów oczywistych – w przypadku ubezpieczenia OC nie może być mowy.

Kwestie prawne, płynące z przepisów wynikających z ustawy, nie były objęte sporem powstałym między stronami niniejszego procesu. Co więcej, pozwany nie kwestionował również zasady ponoszenia odpowiedzialności, kwestionując jedynie dochodzoną pozwem kwotę.

Jak z kolei wynika z treści umowy, strony obowiązywała klauzula niezmienności wartości pojazdu i niezmienności sumy ubezpieczenia. Obrona pozwanego w niniejszej sprawie sprowadzała się do podnoszenia okoliczności związanych z wartością pojazdu w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia.

Rozstrzygnięcie sporu między stronami zależało zatem od wskazania, jakie obowiązki strony nałożyły na siebie wzajemnie w chwili kontraktowania i które z postanowień umowy, w kształcie nadanym jej umową.

Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, że strony w zawartej umowie ubezpieczeniowej ustaliły wartość pojazdu na kwotę 74.500 złotych w dniu zawarcia umowy oraz fakt, że umówiły się w zakresie stałej wartości pojazdu. Obie strony przyjęły wartość pojazdu wskazaną w umowie ubezpieczenia, zaś powódka zobowiązała się do opłacania składki w wysokości określonej w przedmiotowej umowie. W zamian oczekiwała wyrównania szkody w razie aktualizacji jednego z wypadków ubezpieczeniowych. Zatem wartość pojazdu wskazaną w umowie należało uznać za wiążącą strony. Przy opcji stałej sumy ubezpieczenia, która to opcja została zawarta w umowie ubezpieczenia, wartość pojazdu nie ulega z punktu widzenia ubezpieczenia zmniejszeniu nawet wraz ze spadkiem jego wartości rynkowej. W takim zatem wypadku na wysokość wypłaconego odszkodowania nie powinna mieć wpływu wycena wartości pojazdu, która została wykonana w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego.

Niezasadnym był również argument pozwanego, iż wskazana na dzień zawarcia umowy suma ubezpieczenia była zawyżona, z uwagi na wprowadzenie przez powódkę przedstawiciela pozwanego w błąd co do modelu pojazdu, w efekcie czego doszło do ustalenia stałej wartości pojazdu przy przyjęciu modelu produkowanego po 2009 r., gdy tymczasem prawidłowym modelem był ten produkowany w latach 2007-2009, a jedynie obudowany na elementach nowszego modelu. Stosownie do postanowień „Ogólnych warunków ubezpieczenia Autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy”, które zgodnie z treścią łączącej strony umowy miały do niej zastosowanie, umowa ubezpieczenia zawierana jest na podstawie danych zgłaszanych przez ubezpieczającego. (...) S.A. może w trakcie trwania umowy zażądać udokumentowania tych danych (§ 11 ust. 2 OWU), a w trakcie zawierania umowy może żądać identyfikacji (ogłędzin) pojazdu wraz z wyposażeniem na terenie RP (§ 11 ust. 3

OWU). Z powołanych zapisów wynika wprost uprawnienie pozwanego do weryfikacji danych wskazywanych przez ubezpieczającego w momencie zawierania umowy. Tym samym, uznać należy, że wyrażając zgodę na przyjętą przy zawarciu umowy wartość pojazdu (sumę ubezpieczenia) pozwany przyjął na siebie ryzyko wypłaty kwoty wskazanej w umowie w razie kradzieży pojazdu.

Podkreślić należy, że skoro w dacie podpisania umowy strony nie miały wątpliwości co do wartości pojazdu, niedopuszczalnym jest ingerowanie w treść tej umowy już po jej zawarciu, a co najbardziej istotne – już po ziszczeniu się zdarzenia objętego ryzykiem ubezpieczeniowym. Ustalenie wartości pojazdu należy traktować jako jeden z essentialia negotii umowy i nie można tego zapisu zmieniać w drodze jednostronnego ustalenia jednej ze stron umowy.

Należy w tym miejscu stwierdzić, że pozwany nie był zobligowany oprzeć się co do wartości pojazdu (sumy ubezpieczenia) na twierdzeniach powódki. Miał uprawnienie przewidziane w OWU dokonania oględzin pojazdu i zweryfikowania wartości podanej przez powódkę. Stosownie do § 13 ust. 3 OWU ubezpieczający jest zobowiązany podać do wiadomości (...) S.A. wszystkie znane okoliczności, o które (...) S.A. zapytał przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności mu znane. W razie zawarcia przez (...) S.A. umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Przepisy te wprost przewidują, że pozwany i jego przedstawiciel mieli prawo żądać od powódki wszelkich niezbędnych informacji. Przy takim brzmieniu OWU należy uznać, że to na pozwanym spoczywał ciężar weryfikacji przy zawarciu umowy wartości pojazdu i sumy ubezpieczenia. W tych okolicznościach za nietrafione należy uznać argumenty pozwanego o wprowadzeniu jego przedstawiciela w błąd i zawyżeniu sumy ubezpieczenia przy zawarciu umowy. Strony zgodnie ustaliły wartość pojazdu należącego do powódki na kwotę 74.500 złotych. Powódka zaś wywiązała się z zapłaty dodatkowej składki, która uprawniała ją do korzystania z opcji stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia. Niezasadnym jest zatem obciążanie powódki konsekwencjami wynikającymi z ewentualnych błędnych ustaleń dokonanych przez pozwanego, który to jest podmiotem profesjonalnym i dokonywał wyceny według katalogu wskazanego w umowie. Pozwany nigdy nie wypowiedział powódce umowy, nie kwestionował wartości pojazdu także przy podpisywaniu aneksu do umowy dnia 15 września 2012 r., stąd też należy uznać, że wartość pojazdu odpowiada wartości wskazanej w umowie.

Nie sposób przy tym zgodzić się z argumentacją strony pozwanej, że wypłacenie odszkodowania w wysokości wynikającej z umowy prowadziłyby do jego bezpodstawnego zawyżenia w stosunku do szkody poniesionej przez powódkę, a to w związku z zawyżoną wartością pojazdu. Jak zostało wyżej wskazane, wartość pojazdu i sumę ubezpieczenia strony zgodnie ustaliły przy zawarciu umowy. Obie strony jednocześnie wyraziły zgodę na opcję stałej wartości pojazdu i niepomniejszania sumy ubezpieczenia. W ocenie Sądu ewentualna dokonana przez ubezpieczyciela na etapie likwidacji szkody ponowna weryfikacja wartości pojazdu ustalonej przy zawieraniu umowy nie ma znaczenia dla treści łączącej strony umowy. Jeżeli Ogólne Warunki Ubezpieczenia określają, w jaki sposób ustala się wartość pojazdu, to oznacza to tylko tyle, że w momencie zawierania umowy ubezpieczyciel dokonując ustalenia wartości pojazdu kieruje się powyższymi zasadami. Jeżeli jednak wartość nie została ustalona według powyższych zasad albo z ich naruszeniem, a ubezpieczony wybrał opcję stałej wartości pojazdu, to w ocenie Sądu, niedopuszczalne jest przerzucanie tego błędu na ubezpieczonego, który przecież nie decydował o przyjętej wartości. Strony umówiły się do poszczególnych elementów umowy autocasco i zakład ubezpieczeń nie może uchylić się od odpowiedzialności, gdy ubezpieczony wywiązał się ze swoich obowiązków (tj. zapłacił składkę dodatkową, przy przyjęciu stałej wartości pojazdu). Pozwany jest profesjonalistą i powinien działać z należyłą starannością. To jego obciążają błędy wynikające z braku prawidłowego określenia wartości pojazdu, nie zaś ubezpieczonego. Takie potraktowanie ubezpieczonego niezależnie czy jest konsumentem czy też nie, zdaniem Sądu, stanowi nadużycie dominującej pozycji w stosunku do ubezpieczonego i nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do regulacji art. 824¹ k.c. wskazać należy, że temu przepisowi ustawodawca nadał charakter względnie obowiązujący, pozostawiając stronom możliwość wyboru sposobu ustalenia wysokości należnego odszkodowania w przypadku powstania szkody. Ustawodawca dopuszcza w tym zakresie swobodę stron. Na gruncie niniejszej sprawy

należy stwierdzić, że strony umowy się, że w przypadku zaistnienia zdarzenia, objętego umową, przyjęta zostanie stała wartość pojazdu, niezależnie od jego wartości w chwili zaistnienia zdarzenia. Skoro obie strony ustaliły stałą wartość pojazdu, zdaniem Sądu, powinna ona odpowiadać wysokości rekompensaty i nie powinna być na nowo określana przez ubezpieczyciela. Przy opcji stałej sumy ubezpieczenia wartość pojazdu nie ulega z punktu widzenia ubezpieczenia zmniejszeniu wraz ze spadkiem wartości rynkowej pojazdu.

W konsekwencji należało przyjąć, iż należne powódce odszkodowanie powinno wynieść kwotę 74.500 złotych. Skoro zaś ubezpieczyciel przyznał dotychczas na jej rzecz kwotę 65.300 złotych, to nie ulegało wątpliwości, że w dalszym ciągu pozostaje zobowiązany do wypłaty dalszej kwoty odszkodowania w wysokości 9.200 złotych.

Poza kwotą należności głównej w wysokości 9.200 zł powódka doliczyła do kwoty dochodzonej należności skapitalizowane odsetki w wysokości ustawowej od kwoty 9.200 zł za okres od dnia 31 marca 2013 r. do dnia 15 lutego 2016 r. (dzień poprzedzający wniesienie powództwa) w wysokości 2.871,66 zł. Sąd uznał żądanie powódki w tym zakresie także za uzasadnione podobnie jak żądanie zasądzenia dalszych odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa (16 lutego 2016 r.) do dnia zapłaty.

Podstawę orzeczenia o dochodzonych pozwem odsetkach ustawowych stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Artykuł 817 § 1 k.c. statuuje natomiast, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Termin wskazany w art. 817 § 1 k.c. należało bowiem w tym przypadku liczyć od dnia zgłoszenia szkody. Powyższe nie było zresztą kwestionowane przez pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ukonstytuowaną w treści art. 98 § 1 k.p.c. Skoro powództwo uwzględnione zostało w całości, powódce należy się od pozwanego pełen zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu, które sprowadzały się do opłaty od pozwu w wysokości 604 złotych oraz kosztów zastępstwa procesowego, wyliczonych w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804).

Z tych wszystkich względów, Sąd orzekł jak w wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)